

Sygnaly testowe? Niewielkie oznaki ważnych zdarzeń – badanie jakościowe okoliczności ułatwiających dorosłym zauważenie pierwszych oznak wykorzystywania seksualnego dzieci

ANNA MARGARETE FLÅM, ELI HAUGSTVEDT

Szpital Uniwersytecki Norwegii Północnej,
Poradnia Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży

W tym badaniu analizowano świadomość pierwszych oznak wykorzystywania seksualnego dzieci u ich opiekunów. Jego celem było zbadanie okoliczności, które w życiu codziennym ułatwiają opiekunom dostrzeżenie pierwszych sygnałów wykorzystywania. W badaniu użyto danych ze specjalistycznej poradni zdrowia psychicznego działającej przy jednym z norweskich szpitali uniwersyteckich. Badaniem objęto wszystkie (N = 20) dzieci w ciągu dwóch lat skierowane do poradni na terapię po ujawnieniu wykorzystywania seksualnego, które zostało zgłoszone policji i służbom ochrony dziecka. W ramach terapii niekrzywdzący opiekunowie tych dzieci przywoływali wspomnienia dotyczące procesu dostrzeżenia pierwszych oznak wykorzystywania. Dokonano analizy jakościowej doświadczeń opiekunów. Według relacji opiekunów takie oznaki wystąpiły u wszystkich dzieci. Następnie dzieci przestały wysyłać takie sygnały albo – natychmiast lub z opóźnieniem – ujawniły doświadczenie wykorzystywania. W momencie pojawienia się pierwszych oznak wszystkie dzieci miały zapewniony czas i uwagę zaufanych dorosłych; wszystkie miały kontakt ze sprawcą i przejawiały opór wobec niego lub związanych z nim czynności. Jeśli niekrzywdzący opiekunowie odpowiadali na pierwsze sygnały w sposób zamknięty, były one ignorowane jako jednorazowe zdarzenia. Natomiast gdy opiekunowie reagowali w sposób otwarty i zadawali dzieciom pytania, dzieci mówiły o tym, co je spotkało. Jednoznaczne komunikaty na temat wykorzystywania pojawiały się wyłącznie w kontekście intymnych czynności związanych z ciałem, lub w sytuacji bezpośrednio związanej z wykorzystywaniem seksualnym. Reasumując, kiedy dorośli obdarzeni przez dzieci zaufaniem,

otwierali przed nimi furtkę, dzieci z niej korzystały. Umiejętnie zachęcane, ujawniały swoje doświadczenia. Kiedy opiekunowie zadawali im właściwe pytania, opowiadały o tym, co je spotkało. Wyniki tego badania sugerują, że przejawiane przez dzieci oznaki wykorzystywania seksualnego można postrzegać jako swego rodzaju sygnały testowe, przez które dziecko sprawdza, czy może liczyć na zrozumienie i czy można cokolwiek zrobić. To, czy proces ujawnienia będzie kontynuowany, zależy od tego, czy zaufany dorosły jest nastawiony na dialog z dzieckiem i czy otworzy przed nim furtkę do ujawnienia doświadczeń wykorzystywania. W odróżnieniu od idei markerów behawioralnych oraz podziału na ujawnienia celowe i przypadkowe, to badanie każe nam przyjąć szerszą perspektywę: momenty pojawienia się pierwszych oznak są osadzone w dialogu. Momenty te są niepowtarzalne – zarówno stworzenie takich sytuacji, jak i przekształcenie ich w momenty spotkania z dzieckiem, sprzyjające wspólnej eksploracji i rozmowie, zależy od tego, czy zaufani opiekunowie stworzą dziecku okazję do ujawnienia wykorzystywania. Co za tym idzie – oferta pomocy powinna mieć na celu nie tylko wzmacnianie dzieci, aby miały odwagę mówić, ale także wspieranie opiekunów i profesjonalistów, aby zdawali sobie sprawę z tego, że nastawienie na dialog i wrażliwość w relacji z dzieckiem są niezbędne do tego, aby dzieci mówiły, a dorośli umieli ich słuchać.

SŁOWA KLUCZOWE:

WYKORZYSTYWANIE SEKSUALNE DZIECI, PIERWSZE OZNAKI, BADANIA DIALOGOWE, UJAWNIECIE WYKORZYSTYWANIA SEKSUALNEGO

Wprowadzenie

Jako psychologowie kliniczni pracujący z dziećmi i nastolatkami jesteśmy coraz bardziej zaskoczeni i zaniepokojeni tym, jak trudno zobaczyć i usłyszeć, że dziecko doświadczyło wykorzystywania seksualnego, oraz rozpoznać pierwsze sygnały wysyłane przez ofiarę. W niniejszym badaniu przeanalizowano doświadczenia niekrzywdzących opiekunów związane z uświadomieniem sobie pierwszych oznak wykorzystywania, a także sposoby, w jakie zareagowali oni na potrzeby dzieci.

Wykorzystywanie seksualne dzieci jest problemem globalnym – występuje we wszystkich krajach i dotyka wszystkie grupy i warstwy społeczne, niezależnie od statusu społeczno-ekonomicznego, poziomu wykształcenia czy przynależności

etnicznej (Shackel, 2012). W badaniach wykazano obecność poważnych przeszkód powstrzymujących dzieci przed ujawnianiem doświadczeń wykorzystywania (Goodman-Brown, Edelstein, Goodman, Jones, Gordon, 2003; London, Bruck, Ceci, Shuman, 2005; Ungar, Tutty, McConnell, Barter, Fairholm, 2009). Dzieciom z reguły niełatwo jest ujawniać tajemnice (Kelley, McKillop, 1996), a ten rodzaj sekretów stwarza bariery szczególnie trudne do pokonania (Crisma, Bascelli, Paci, Romito, 2004; Paine, Hansen, 2002). Jedną z głównych przeszkód jest fakt, że w wielu wypadkach sprawcami wykorzystywania seksualnego są członkowie rodziny dziecka lub inne osoby ważne w jego życiu i darzone przez nie zaufaniem, połączone z groźbami mającymi zapobiec ujawnieniu wykorzystywania (Berliner, Conte, 1995). Po drugie, niezależnie od typu wykorzystywania seksualnego dzieci zwykle czują się odpowiedzialne za to, co się stało (Ney, Moore, McPhee, Throught, 1986). Po trzecie, dzieci nie chcą ranić innych ani sprawiać kłopotów i boją się, że dorośli im nie uwierzą (Hershkowitz, Lanes, Lamb, 2007; Jensen, Gulbrandsen, Mossige, Reichelt, Tjersland, 2005). Badania prowadzone w rozmaitych grupach i warunkach, dotyczące okoliczności, w jakich dzieci ujawniają doświadczenia wykorzystywania seksualnego, wykazały, że w tym procesie występują poważne przeszkody (Leventhal, Murphy, Asnes, 2010; Priebe, Svedin, 2008; Ullman, 2003).

Jeśli chodzi o okoliczności, które ułatwiają dzieciom ujawnianie takich doświadczeń, większość badań opiera się na danych retrospektywnych, uzyskanych od dorosłych, którzy w dzieciństwie padli ofiarą wykorzystywania seksualnego, bądź też na danych peryferyjnych, zgromadzonych przy okazji badania innych aspektów wykorzystywania seksualnego dzieci (Alaggia, 2004; Arata, 1998). W zależności od wieku dziecka i od tego, kim jest sprawca, wprowadzono podział na ujawnienie celowe i przypadkowe oraz na sytuacje, w których dziecko ujawnia wykorzystywanie zaufanemu dorosłemu, i takie, gdy mówi o nim rówieśnikowi (Shackel, 2009). Ostatnie badania, w których analizowano decyzje dzieci i młodych ludzi dotyczące tego, czy powiedzieć komuś o wykorzystywaniu, czy się z tym wstrzymać, rozwijają koncepcję rozróżnienia między ujawnieniem celowym a przypadkowym. W tych badaniach wykazano, jak ważne dla dziecka jest poczucie celowości, dostrzeżenie okazji i związku danej sytuacji z tym, co jest ono gotowe powiedzieć (Jensen i in., 2005), wskazały też na rozmaite sposoby ujawniania doświadczeń wykorzystywania (Alaggia, 2004), a także na stopień, w jakim dzieci biorą pod uwagę możliwe konsekwencje, co z kolei wpływa na strategie ujawniania (Crisma i in., 2004; Petronio, Reeder, Hecht, Ros-Mendoza, 1996; Staller, Nelson-Gardell, 2005). Podobnie, kiedy pyta się je o to wprost podczas przesłuchań sądowych, dzieci mówią o swoich doświadczeniach (Gamst, Langballe, 2004;

Myklebust, 2012; Philips, Oxburgh, Garvin, Myklebust, 2012) oraz o tym, co ich zdaniem przemawia za, a co przeciw ujawnieniu wykorzystywania i wstrzymaniu się z jego ujawnieniem (Schaeffer, Leventhal, Asnes, 2011). Ponadto, dzieci reagują pozytywnie na bezpośrednie, umiejętnie zadane pytania, jeśli w procesie terapeutycznym udało się zbudować dobrą relację i porozumienie między dzieckiem a terapeutą (Jensen i in., 2010). Jak podkreślają Staller i Nelson-Gardell (2005), kiedy dzieci ujawniają wiktyimizację seksualną, zwlekają z jej ujawnieniem, odwołują swoje relacje albo je potwierdzają, nie czynią tego w próżni. Dostosowują się do świata dorosłych. Aby lepiej zrozumieć proces ujawnienia, trzeba się skoncentrować nie tylko na działaniach i słowach dzieci, ale także na reakcjach dorosłych (London i in., 2005). Brak okazji do opowiedzenia o takich doświadczeniach może być poważną przeszkodą napotykaną przez dzieci (Norwegian State's Barneombod, 2012; Schaeffer i in., 2011). Podobnie, niewystarczająca wrażliwość wobec pierwszych sygnałów wysyłanych przez dziecko może być istotną przeszkodą, z którą muszą się zmierzyć dorośli.

Wyniki wielu badań wskazują na problemy opiekunów z zauważeniem oznak wykorzystywania seksualnego u dzieci (Arata, 1998; Plummer, 2006). Najważniejsze przeszkody wiążą się z kodami kulturowymi oraz brakiem rytuałów kulturowych ułatwiających inicjowanie z dziećmi rozmów na temat wykorzystywania seksualnego (Jensen, 2005; Kogan, 2004), a także z trudnościami w interpretowaniu oznak występujących u dziecka (Jensen, 2005). Wśród pozostałych problemów należy wymienić błędne przekonania dorosłych na temat tego, w jaki sposób dzieci ujawniają wykorzystywanie seksualne (Shackel, 2009), połączone z niewystarczającą pomocą profesjonalną (Bruck, Ceci, 2004; Ormhaug, Jensen, Hukkelberg, Holt, Egeland, 2012; Read, Hammersley, Rudegeair, 2007; Reigstad, 2012; Reigstad, Jørgensen, Wichstrøm, 2006). Jak podkreślają Crisma i in. (2004) w swoim badaniu przeprowadzonym wśród włoskich nastolatków, którzy w dzieciństwie doświadczyli wykorzystywania seksualnego, najważniejszym problemem nie jest niechęć dzieci do ujawnienia takich doświadczeń, lecz wykazywany przez dorosłych brak gotowości do wysłuchania dziecka, uwierzenia mu i udzielenia wsparcia.

W niektórych badaniach przyglądano się reakcjom opiekunów na ujawnienie wykorzystywania seksualnego. W tych badaniach opiekunowie musieli jednak wybierać spośród wcześniej ustalonych scenariuszy, uznawanych za typowe (Walker-Descartes, Sealy, Laraque, Rojas, 2011), albo też wybór był ograniczony do odpowiedzi zamkniętych (Plummer, 2006). Potrzebne są badania skoncentrowane na doświadczeniach samych opiekunów, oceniające jakie reakcje były ich zdaniem

pomocne w zachęceniu dzieci do ujawnienia wykorzystywania w warunkach życia codziennego, oraz jakie okoliczności – z perspektywy czasu – miały istotny wpływ na to, czy dziecko powiedziało o wykorzystywaniu, czy też wstrzymało się z jego ujawnieniem. Badania osobistych doświadczeń opiekunów, oceniające kiedy i w jaki sposób reagować na wczesne sygnały, aby zapewnić dzieciom poczucie bezpieczeństwa i zachęcić je do mówienia, mogą istotnie wzbogacić wiedzę w tym obszarze. Celem badania przedstawionego w tym artykule jest analiza pierwszych oznak wykorzystywania seksualnego u dzieci, tak jak są one postrzegane przez ich zaangażowanych, niekrzywdzących opiekunów.

Kluczowe momenty zmiany w polu intersubiektywnym

Radykalną reorganizację pola intersubiektywnego w trakcie krótkiego momentu zmiany opisuje Stern (2004, 2007). Zaproponowane przezeń pojęcie **momentów kluczowych** kładzie nacisk na fakt, że wzajemna wymiana między osobami może obrać zupełnie nowy kierunek w ciągu krótkiego okresu, trwającego zaledwie kilka sekund. Ta koncepcja dostarcza narzędzi do badania momentów związanych z pojawieniem się pierwszych oznak wykorzystywania seksualnego. Stern wprowadza rozróżnienie pomocne w analizie momentów kluczowych – dzieli je na **momenty „teraz”** i **momenty spotkania**. W obu wypadkach między uczestnikami interakcji – osobami – istnieje pewien problem („coś jest na rzeczy”). Moment „teraz”, w którym ów problem się pojawia, różni się jednak od momentu spotkania, w którym zostaje on rozwiązany. Według Sterna moment spotkania charakteryzuje się wzajemnym, skoncentrowanym na drugiej osobie uczestnictwem, w którego toku obaj partnerzy tworzą wspólne doświadczenie i razem mu podlegają. Doświadczenie to poszerza pole intersubiektywne między osobami i otwiera nowe możliwości eksploracji. Następuje wówczas skok jakościowy, który umożliwia zmianę.

Zgodnie z koncepcją Sterna pytanie badawcze postawione w niniejszym badaniu brzmi: po wystąpieniu pierwszych oznak wykorzystywania seksualnego u dzieci, co sprzyja przekształceniu się momentu „teraz”, kiedy to między dzieckiem a opiekunem istnieje problem, w moment spotkania, który może doprowadzić do skoku jakościowego i ujawnienia wykorzystywania? Czy też – przeciwnie – co sprzyja zamknięciu, kiedy to moment „teraz” nie przeistacza się w moment spotkania, a problem pozostaje niezbadany i nierozwiązany? Tak więc analizując sytuacje, które zakończyły się podobnie (ujawnieniem wykorzystywania

seksualnego), autorki retrospektywnie oceniają różne przypadki, zadając sobie pytanie, czy i w jaki sposób rozmaite czynniki oddziałujące w momentach wystąpienia pierwszych sygnałów, przyczyniły się do kontynuacji procesu ujawnienia. To badanie skupia się na wzajemnych zależnościach między ekspresją i oznakami przejawianymi przez dzieci a reakcjami ich zaangażowanych, niekrzywdzących opiekunów, które miały miejsce w trakcie krótkich, dynamicznych, poddających się interpretacji momentów wystąpienia pierwszych sygnałów.

W tym badaniu przeanalizowano wspomnienia opiekunów dotyczące pierwszych oznak wykorzystywania, jakie wystąpiły u ich dzieci, oraz ich przekonania – z perspektywy czasu – na temat tego, co spowodowało, że dziecko ujawniło wykorzystywanie albo wstrzymało się z jego ujawnieniem. Miało to na celu poszerzenie wiedzy o okolicznościach sprzyjających ujawnieniu wykorzystywania w warunkach życia codziennego, na podstawie intuicyjnych działań, doświadczeń i refleksji zaangażowanych, niekrzywdzących opiekunów.

Badanie koncentruje się na informacjach uzyskanych od niekrzywdzących opiekunów w trakcie terapii, podczas której zachęcano ich do dzielenia się doświadczeniami oraz ich eksplorowania w celu znalezienia nowych sposobów radzenia sobie. Przedmiotem tego badania nie jest jednak praca terapeutyczna, lecz wiedza uzyskana od opiekunów w procesie terapeutycznym, dotycząca tego, co skłoniło ich dzieci do ujawnienia wykorzystywania bądź wstrzymania się od jego ujawnienia. W badaniach dotyczących krzywdzenia i ochrony dzieci na ogół brakuje danych zebranych w warunkach klinicznych. Dzięki zgromadzeniu doświadczeń pochodzących z praktyki klinicznej, badacz może uzyskać nową, wartościową perspektywę, z której będzie mógł analizować tego rodzaju osobiste, niezwykle poważne i na ogół ukryte problemy (Jensen i in., 2005; Kvale, 2003). W tym badaniu zastosowano jakościowe podejście do gromadzenia i analizowania danych, odpowiednie w odniesieniu do tego rodzaju procesów.

Metoda

Próba

Wykorzystano dane ze specjalistycznej poradni zdrowia psychicznego działającej przy jednym z norweskich szpitali uniwersyteckich. Badaniem objęto wszystkie przypadki ($N = 20$) dzieci, które w ciągu dwóch lat skierowano do poradni na terapię po ujawnieniu wykorzystywania seksualnego, które zostało zgłoszone policji

i służbom ochrony dziecka. Te dzieci zostały skierowane do poradni przez służby i instytucje działające w podległym jej obszarze: szpitale, służby ochrony dzieci, lekarzy rodzinnych oraz podstawowe placówki ochrony zdrowia. Rejon poradni obejmuje około jedną szóstą powierzchni Norwegii, przy czym charakterystyka etniczna tego obszaru i odsetek dzieci w wieku poniżej 18 lat są podobne jak w pozostałej części kraju.

Formy wykorzystywania seksualnego zgłoszone przez dzieci obejmowały zakres od pieszczot po stosunek płciowy. Były to m.in. stosunek płciowy ($n = 4$), masturbacja z ejakulacją ($n = 8$) oraz dotykanie genitaliów ($n = 8$). Dzieci były w wieku od roku do 17 lat. Badana próba składała się z pięciorga dzieci w wieku przedszkolnym, siedmiorga w okresie środkowego dzieciństwa i ośmiu nastolatków. Wszystkie nastoletnie ofiary wykorzystywania były płci żeńskiej. Wszystkie dzieci – zarówno chłopcy ($n = 3$), jak i dziewczyny ($n = 17$) – były wykorzystywane przez sprawcę płci męskiej (w jednym wypadku był to starszy chłopiec, w pozostałych – dorosły mężczyzna). Wszystkie dzieci dobrze znały sprawcę. W siedmiu przypadkach był nim ojciec lub ojczym, z którym dziecko mieszkało lub którego regularnie odwiedzało. W sześciu przypadkach sprawcą był bliski krewny dziecka – wujek, dziadek albo starszy kuzyn. W pozostałych przypadkach ($n = 7$) sprawcą był bliski sąsiad albo nauczyciel. Dzieci ujawniły doświadczenie wykorzystywania seksualnego matce ($n = 11$), matce i ojcu równocześnie ($n = 2$) lub innym osobom, które się nimi zajmowały ($n = 7$), najczęściej pielęgniarce bądź nauczycielce. Jedno dziecko ujawniło wykorzystywanie rówieśnikom. Po ujawnieniu wykorzystywania wszystkie matki (lub matki i ojcowie) były w stanie wskazać wcześniejsze epizody, podczas których dziecko powiedziało coś, co – w świetle ujawnionych później zdarzeń – można było zinterpretować jako pierwsze sygnały wykorzystywania.

Procedura badawcza

Analizowany materiał obejmował szczegółowe relacje niekrzywdzących opiekunów, którzy z perspektywy czasu opowiedzieli o okolicznościach towarzyszących wystąpieniu pierwszych sygnałów wykorzystywania seksualnego u dzieci oraz przedstawili swoje refleksje o tym, co ułatwiło lub utrudniło ujawnienie takich doświadczeń przy tej konkretnej okazji albo później. Te relacje zawierały informacje tego tym, kiedy zdarzyło się coś, co wywołało – lub mogło wywołać – przypuszczenie lub podejrzenie, że z dzieckiem dzieje się coś złego. Opiekunowie relacjonowali, co dziecko powiedziało, kto uczestniczył w tej sytuacji i jak ona przebiegła,

a także co wydarzyło się potem – dalszy proces prowadzący do ujawnienia wykorzystywania. Zadawane im pytania miały charakter otwarty i stanowiły część toczącej się interakcji i pracy klinicznej; sformułowano je na podstawie przeglądu piśmiennictwa oraz wiedzy zgromadzonej przez profesjonalistów zajmujących się dziećmi będącymi ofiarami wykorzystywania seksualnego. Autorki – doświadczone psycholożki kliniczne udzielające specjalistycznej pomocy psychologicznej dla dzieci i młodzieży – należały do tej grupy klinicystów i prowadziły rozmowy z opiekunami. Analizowany materiał obejmował dosłowne zapisy wypowiedzi opiekunów, raporty opublikowane przez klinicystów w czasopismach medycznych, a także sporządzone przez nich notatki. Wszystkie przypadki ujęto później w systematycznej analizie, w której dane zostały zanonimizowane – wszelkie informacje pozwalające na ustalenie tożsamości badanych zostały usunięte, a dane osobowe – zmienione.

Początkowo te badania prowadzono na użytek wewnętrzny, w celu oceny i poprawy jakości usług świadczonych przez poradnię. W toku tego procesu systematyzacji zauważano jednak, że przed ujawnieniem wykorzystywania wszystkie dzieci wysyłały sygnały, które można było zinterpretować jako pierwsze oznaki wykorzystywania. Przeprowadzono więc analizę rozmów z opiekunami (prowadzonych w ramach trwającej pracy terapeutycznej), aby uzyskać pogłębione informacje na temat okoliczności towarzyszących tym oznakom. Następnie autorki zwróciły się do regionalnej komisji etyki badań medycznych dla północnej Norwegii w sprawie możliwości wykorzystania tych materiałów klinicznych w publikacji badawczej. Komisja uznała, że jeśli dane zostaną należycie zanonimizowane, to pytanie uczestników o zgodę na udział w badaniu nie jest konieczne. Przeprowadzona analiza stanowi zatem część wewnętrznej oceny pracy w poradni, w której pracują autorki. Badanie zostało zaaprobowane przez urząd do spraw ochrony danych osobowych.

Analiza

Obszary eksploracji i systematyzacji danych dotyczących wszystkich dwudziestu przypadków obejmowały pięć obszernych zagadnień:

1. Co zaangażowani, niekrzywdzący opiekunowie uważają – z perspektywy czasu – za pierwsze oznaki, które wystąpiły u dziecka – między innymi, jakie wypowiedzi i zachowania?

2. Jak opiekunowie pamiętają sytuację (kontekst) – między innymi czynności, uczestników, miejsce i czas – w jakiej wystąpiły pierwsze oznaki?
3. Jakie były natychmiastowe odpowiedzi i reakcje opiekunów – między innymi, co powiedzieli dziecku i jak się wobec niego zachowywali?
4. Jakie były konsekwencje i dalsze działania – zarówno bezpośrednio po tej sytuacji, jak i w dłuższym czasie – w związku z ujawnieniem wykorzystywania?
5. Z perspektywy czasu, co – zdaniem opiekunów – mogli oni zrobić lepiej, aby zauważyć u dziecka pierwsze oznaki wykorzystywania?

Zgromadzone dane obejmowały szczegółowe opisy wszystkich pięciu zagadnień w odniesieniu do każdego z analizowanych przypadków. Dwie klinicystki zebrały obszerne raporty z tych przypadków i podały je analizie jakościowej, aby uzyskać poszerzoną wiedzę na temat tendencji i wyjątków. W tym celu przeanalizowały powtarzające się wzorce (prawidłowości) i dokonały syntezy wątków między przypadkami oraz w obrębie każdego z nich. Każda z badaczek niezależnie przeczytała raporty, wykorzystując podejście systematyczne (Bradley, Curry, Devers, 2007; Haavind, 2002; Kvale, 1997, 2003). Proces analizy ustrukturyzowano zgodnie z metodą uzgodnionych badań jakościowych (*Consensual Qualitative Research*) dla rozmów indywidualnych i grupowych, aby osiągnąć konsensus (Hill i in., 2005). Ujawnione wątki oraz podobieństwa i różnice w obrębie przypadków i między nimi poddano wielokrotnym analizom, w których uwzględniono wszystkie raporty, aby ustalić, czy i w jakim stopniu wnioski są zgodne między przypadkami, oraz czy któryś z przypadków odbiega od ogólnych konkluzji lub im zaprzecza. Każda z badaczek przeanalizowała wymienione kategorie dla wszystkich przypadków, aby ocenić, czy wątki i prawidłowości są zgodne w całym zbiorze danych. Aby zapewnić rzetelność i wiarygodność wykonanych analiz, każda z autorek niezależnie przeprowadziła analizę wszystkich przypadków, a następnie wspólnie przeanalizowały ujawnione wątki i prawidłowości. W wypadku różnic raporty poddawano dalszej wspólnej analizie aż do osiągnięcia konsensusu. Zastosowanie tak rygorystycznej metody analizy umożliwiło pełniejsze zrozumienie złożonej dynamiki okoliczności towarzyszących pierwszym oznakom wykorzystywania seksualnego.

Na podstawie analiz kompletnych narracji dotyczących 20 przypadków wykorzystywania, zgromadzony materiał został zsyntetyzowany i podzielony na odrębne typy momentów pojawienia się pierwszych oznak, ze szczególnym

uwzględnieniem interakcji między niekrzywdzającym opiekunem a dzieckiem, oraz tego, czy i w jaki sposób rozmaite okoliczności zaistniałe w momencie wystąpienia pierwszych oznak stworzyły okazję do kontynuacji procesu ujawnienia. Wyróżniono trzy kategorie **momentów wystąpienia pierwszych oznak wykorzystywania**. Każda z nich reprezentowała odmienne warunki otwarcia lub zamknięcia procesu ujawnienia. W dalszej części artykułu opisano te trzy typowe momenty wystąpienia pierwszych oznak oraz ich cechy charakterystyczne. Następnie przedstawiono wspólne cechy różnych momentów. Na zakończenie omówiono sugestie dotyczące tego, w jaki sposób można wspomagać proces ujawnienia – w warunkach życia codziennego – po tym, jak u dziecka wystąpiły pierwsze oznaki wykorzystywania seksualnego.

Wyniki

Wyróżniono trzy typowe momenty wystąpienia pierwszych oznak wykorzystywania, które obrazują różne sposoby, w jakie sygnały wysyłane przez dziecko zostały zauważone przez dorosłych, i różne reakcje opiekunów. Każdą z tych kategorii zilustrowano przykładami.

1. Momenty kwestionowania przez dzieci reguł i obowiązków – z zamkniętymi, niezwiązanymi z wykorzystywaniem odpowiedziami dorosłych.
2. Momenty kwestionowania przez dzieci reguł i obowiązków – z otwartymi odpowiedziami dorosłych, stwarzającymi okazję do dalszych pytań i działań.
3. Momenty jednoznacznego komunikatu – z bezpośrednimi, związanymi z wykorzystywaniem pytaniami i działaniami dorosłych.

W wypadku wszystkich trzech kategorii opierano się wyłącznie na wspomnieniach opiekunów. W sytuacji, gdy w tekście przytoczona jest odpowiedź dziecka, nie jest to jego bezpośrednia relacja, lecz wersja zapamiętana i przytoczona przez dorosłego. Dlatego termin *pierwsze oznaki* u dzieci odnosi się do pierwszych oznak spostrzeżonych przez dorosłych. Termin *opiekun* odnosi się do opiekuna niekrzywdzającego.

Momenty kwestionowania przez dzieci reguł i obowiązków – z zamkniętymi, niezwiązanymi z krzywdzeniem odpowiedziami dorosłych

Taki moment wystąpił w siedmiu spośród dwudziestu przypadków. Można go zilustrować następującymi przykładami:

Dziecko zadaje opiekunowi pytanie, który odpowiada bagatelizując słowa dziecka:

Ojciec, matka i dziecko w wieku przedszkolnym odwiedzają krewnych. Rodzice wychodzą razem i mówią swojej córce, że pod ich nieobecność zajmie się nią – jak zwykle – wujek i kuzynowie. Tuż przed wyjściem rodziców dziewczynka krzyczy: „Czy MUSZĘ iść do wujka?” Dorosli interpretują to jako chwilowy sprzeciw wobec ich wyjścia i uznają, że dziewczynkę trzeba uspokoić: „Tak, wujek się tobą zajmie. Jest taki miły”. Wychodzą.

Dziecko zadaje opiekunowi pytanie, a on normalizuje słowa dziecka:

Dziewczyna w wieku szkolnym ma pozmywać u sąsiadów. Pyta stojącego obok ojca: „Czy naprawdę MUSZĘ pozmywać naczynia, dlatego że mi za to płacą?” Ojciec uznaje jej pytanie za przejaw lenistwa, co wymaga przypomnienia o obowiązkach. Mówi: „Trzeba dotrzymywać słowa. Jeśli coś obiecałaś, musisz to zrobić”. Dziewczyna wychodzi.

Dziecko zadaje opiekunowi pytanie, a on je koryguje i poucza:

Młodsza siostrzyczka właśnie wróciła z odwiedzin u wujka i poszła spać. Jej nastoletnia siostra podchodzi do rodziców, którzy odpoczywają w jadalni: „NIE powinniście jej pozwalać chodzić do wujka i przyjmować tych wszystkich słodyczy”. Rodzice sądzą, że to przejaw zazdrości, co wymaga skorygowania: „Musisz nauczyć się tolerować to, że twoja młodsza siostra dostaje słodycze, nawet gdy ty ich nie dostajesz”. Dziewczyna wychodzi.

W żadnym z tych przypadków dziecko nie powtórzyło sygnałów wykorzystywania seksualnego w interakcji z tym samym opiekunem. Dopiero po długiej przerwie na jaw wyszły nowe informacje – dziecko ujawniło je osobie z zewnątrz, która przekazała je dalej. Skontaktowano się z policją i systemem ochrony dzieci. Ostatecznie doszło do ujawnienia wykorzystywania seksualnego.

Z perspektywy czasu ci opiekunowie odczuwali głęboki żal z powodu nie zwrócenia uwagi na to, że pytania ich dzieci są niezwykle. Mieli silne poczucie winy i zarzucali sobie brak wrażliwości.

Z perspektywy opiekunów ten moment można scharakteryzować następująco: a) Dziecko przejawia opór. b) Jego opór odnosi się do konkretnej osoby lub do konkretnych czynności związanych z tą osobą. c) Dziecko wyraża opór w formie pytań. Kwestionuje reguły. Dziecko pyta o samo istnienie reguły (np. „Czy naprawdę MUSZĘ pozmywać naczynia, dlatego że mi za to płacą?”) lub o zasadność istniejącej reguły (np. „NIE powinniście jej pozwalać chodzić do wujka i przyjmować tych wszystkich słodyczy”). d) Dziecko robi to w wybranej przez siebie chwili. Wybór ten uwzględnia zarówno uwagę, jaką otrzymuje od zaufanego dorosłego, jak i związek z osobą, której dotyczą zastrzeżenia dziecka. e) Opiekunowie udzielają zamkniętych odpowiedzi, niezwiązanych z wykorzystywaniem, co zamyka drogę do dalszych interpretacji. Przybiera to formę bagatelizowania, normalizowania lub korygowania wypowiedzi i pytań dziecka. f) Dorośli nie zadają żadnych pytań.

Reasumując, z perspektywy opiekunów moment ten nieco się różni od zwyczajnych, codziennych okoliczności. Jest tylko nieznacznie odmienny od codziennych sytuacji wychowawczych, a jednak od nich odbiega: dziecko wyraża opór w formie nerwowych pytań dotyczących istnienia lub stosowania reguł powiązanych ze sprawcą wykorzystywania lub z czynnościami kojarzonymi się z tą osobą. Dorosły zamyka interpretację, nie zdając sobie sprawy z doniosłego znaczenia momentu wystąpienia pierwszych oznak w trakcie tej krótkiej interakcji. Innymi słowy, moment „teraz”, w którym między osobami zaistniał problem („coś jest na rzeczy”), **nie przekształca się we wspólne doświadczenie momentu spotkania**, w którym możliwa byłaby eksploracja tego problemu i jakościowy skok w kierunku ujawnienia. Moment „teraz” stał się pojedynczym, odosobnionym zdarzeniem między tymi osobami.

Momenty kwestionowania przez dzieci reguł i obowiązków – z otwartymi odpowiedziami dorosłych, stwarzającymi okazję do dalszych pytań i działań

Moment ten wystąpił w dziesięciu spośród dwudziestu przypadków, co ilustrują przedstawione niżej przykłady.

Dziecko przejawia określone zachowanie, a dorosły pozostawia możliwości jego interpretacji otwarte i stwarza okazję do dalszych pytań:

Matka i jej nastoletnia córka są w domu. Matka mówi córce dobranoc i prosi ją, aby wyłączyła telewizor i poszła spać. Córka nadal ogląda telewizję przy włączonym świetle. Kiedy matka pyta, dlaczego, dziewczyna odpowiada, że telewizor i światło MUSZA być włączone, bo inaczej nie będzie mogła zasnąć. Matka jeszcze raz mówi jej „dobranoc”. Kiedy po jakimś czasie zagląda do pokoju córki i widzi, że dziewczyna śpi przy zapalonym świetle i włączonym telewizorze. Myśli: „To dziwne, że nie może bez tego zasnąć, przecież to prawie dorosła dziewczyna”. Następnego wieczoru pyta córkę wprost: „Powiedz, czy stało się coś poważnego? Czy ktoś cię skrzywdził?” Dziewczyna odpowiada twierdząco i na prośbę matki opowiada o tym, jak były partner matki wykorzystał ją seksualnie. Matka dzwoni na policję i powiadamia służby ochrony dzieci. Dochodzi do ujawnienia wykorzystywania seksualnego.

Dziecko przejawia pewne zachowanie, a dorosły pozostawia możliwości jego interpretacji otwarte i wykorzystuje następną sposobność do podjęcia bezpośrednich działań:

Matka wychodzi do pracy na nocną zmianę. Idzie do pokoju nastoletniej córki, żeby powiedzieć jej „dobranoc”. Córka zrywa się gwałtownie, siada na łóżku i pyta przerażonym głosem: „Czy to TY, mamusiu? Czy MUSISZ iść do pracy?” Matka myśli sobie: „Jaki ona miała dziwny głos! Wydawała się przestraszona. Nigdy taka nie była”. Mija kilka dni. Pewnej nocy matka budzi się i widzi, że miejsce jej męża w łóżku jest puste. Wie, chociaż później nie potrafi tego wyjaśnić, że powinna pójść prosto do pokoju córki. Znajduje męża w łóżku dziewczyny. Niezauważona przez męża, od razu dzwoni na policję. Policjanci przyjeżdżają natychmiast. Ujawniono wielokrotnie wykorzystywanie seksualne.

Z perspektywy czasu ci opiekunowie żałowali, że nie zareagowali wcześniej. Uznali jednak, że opóźnienie reakcji było nieuniknione, zważywszy, jak nieoczekiwana była dla nich ta sytuacja.

Z perspektywy opiekunów charakterystykę tego momentu można podsumować następująco: a) Podobnie jak w wypadku momentów z zamkniętymi odpowiedziami, dorosły spotyka się z dzieckiem, które wyraża opór – wyraźnie zestresowane, zadaje pytania lub kwestionuje reguły i obowiązki łączące się ze sprawcą lub aktywnością z nim związaną. b) Opiekun odpowiada w sposób, który pozostawia możliwości interpretacji otwarte. c) Dorosły wykorzystuje kolejne okazje, aby wyjaśnić sytuację przez pytania lub działania.

W porównaniu z momentami z odpowiedziami zamkniętymi, zasadniczą różnicę stanowi **otwartość odpowiedzi i reakcji** opiekuna. Dorosły nie udziela odpowiedzi zamykających. Podobnie jak w wypadku momentów z odpowiedziami

zamkniętymi, pierwsze sygnały wysyłane przez dziecko nie są wystarczająco silne, aby wywołać natychmiastowy alarm. Dorosły pozostawia jednak swoje interpretacje i odpowiedzi otwarte.

Ponadto dorosły z własnej inicjatywy zadaje **kolejne pytania** i podejmuje **dalsze działania**, co ułatwia dziecku opowiedzenie o tym, co je spotkało. Co za tym idzie – wystąpienie pierwszych oznak inicjuje proces, który doprowadza do ujawnienia wykorzystywania seksualnego. Owa **otwartość interpretacji** zapewnia przestrzeń, w której zachowania dziecka i wysyłane przez nie sygnały mogą zostać wyrażone ponownie, dzięki czemu dorosły może ich jeszcze raz doświadczyć, ponownie je usłyszeć i zauważyć, że zachowanie dziecka jest nietypowe. Występujące u dziecka oznaki mogą być rozpoznane jako nieprzystające do jego możliwości lub wieku.

Zatem dzięki nastawieniu dorosłego na dialog i otwartości jego odpowiedzi transformacyjny potencjał momentu „teraz” – kiedy to zaistniał problem – przeliczył się w **moment spotkania**, w którym problem został rozwiązany, rozważono nowe możliwości i możliwy stał się skok jakościowy (w odróżnieniu od momentów z odpowiedziami zamkniętymi).

Poza tą różnicą, te dwie kategorie momentów były dość podobne. W **żadnym** z nich dziecko nie wspomniało wprost o wykorzystywaniu seksualnym. W **żadnym** nie otworzyła się droga do jednoznacznego zinterpretowania sygnałów wysyłanych przez dziecko jako oznak wykorzystywania seksualnego. W obu wypadkach opiekunowie mieli do rozwiązania zagadkę. Jak się zaraz okaże, zupełnie inaczej było w wypadku trzeciej kategorii – momentów jednoznacznego komunikatu.

Momenty jednoznacznego komunikatu – z bezpośrednimi, związanymi z wykorzystywaniem pytaniami i działaniami dorosłych

Moment ten wystąpił w trzech z dwudziestu badanych przypadków. Obrazują go przedstawione niżej przykłady.

Dziecko opowiada o nietypowych doświadczeniach cielesnych. Dorosły zadaje dalsze pytania na ten temat:

U dziewczynki w wieku przedszkolnym po raz czwarty rozpoznano zapalenie dróg moczowych. Matka i córka są w łazience, kobieta myje dziecko przed snem. Matka mówi: „I znowu masz zakażenie dróg moczowych”. Córka odpowiada: „Może to przez brudne

palce". Matka pyta, czyje to były palce i co robiły. Córka opowiada o wykorzystywaniu, którego sprawcą był ich sąsiad. Matka powiadamia system ochrony dzieci.

Dziecko pyta o słowa związane z wykorzystywaniem seksualnym. Dorosły to wychwytuje i podejmuje stosowne działania:

Matka i jej syn w wieku szkolnym oglądają program telewizyjny o pedofilii. W pokoju są też krzesła przygotowane dla rodzeństwa, które bawi się w sąsiednim pokoju. W środku programu chłopiec pyta matkę: „Mamo, jak się nazywa to, co on robi?” „To się nazywa wykorzystywanie seksualne” – odpowiada matka. Syn mówi: „Czyli tak się nazywa to, co robi ze mną nasz sąsiad”. Następnego dnia matka zawiadamia służby ochrony dziecka i policję. Dochodzi do ujawnienia wielokrotnego wykorzystywania seksualnego.

W takich wypadkach z perspektywy czasu dorośli uważali, że ich reakcje były właściwe.

Z perspektywy opiekunów cechy charakterystyczne tego momentu można podsumować następująco: a) Sytuacja jest tematycznie zbieżna z wykorzystywaniem seksualnym. Są to między innymi czynności związane z bliskim kontaktem cielesnym lub wykorzystywaniem seksualnym. b) Dziecko wysła jednoznaczny, werbalny komunikat dotyczący nietypowych doświadczeń cielesnych albo wykorzystywania seksualnego. c) Dorosły udziela natychmiastowych odpowiedzi skoncentrowanych na wykorzystywaniu, wychwytuje sygnały wysyłane przez dziecko, zadaje pytania, aby dowiedzieć się więcej, i poszukuje pomocy. Podobnie jak w wypadku pozostałych kategorii, ważnym czynnikiem jest obecność i uwaga dorosłego darzonego przez dziecko zaufaniem.

W porównaniu z dwiema pozostałymi kategoriami, zasadnicza różnica polega na podobieństwie tematycznym między momentem wystąpienia pierwszych sygnałów a sytuacją wykorzystywania seksualnego. To jedyna kategoria, w której występowała tematyczna zbieżność w zakresie treści związanych z intymnym kontaktem cielesnym lub wykorzystywaniem seksualnym. Stwarza to bezpośrednią okazję do tego, by moment „teraz”, w którym „coś jest na rzeczy”, **od razu przeistoczył się w moment spotkania**, kiedy to dorosły może usłyszeć komunikat dziecka, zbadać sytuację i podjąć natychmiastowe działanie w sytuacji, gdy dziecko pyta albo mówi o tym, co je spotkało. Problem między dzieckiem a dorosłym może zostać rozwiązany.

Potencjał transformacyjny różnych kategorii momentów wystąpienia pierwszych oznak

Reasumując, według relacji opiekunów u **wszystkich** dzieci wystąpiły oznaki wykorzystywania. Po tym, jak dzieci wysłały pierwsze sygnały, następowała jedna z trzech sytuacji: siedmioro dzieci przestało ujawniać doświadczenie wykorzystywania, dziesięcioro dzieci kontynuowało proces ujawnienia z opóźnieniem (po przerwie), a tylko troje ujawniło wykorzystywanie bezpośrednio po wystąpieniu pierwszych oznak. W siedmiu przypadkach zamknięte odpowiedzi dorosłych sprawiły, że dziecko przestało wysyłać sygnały wykorzystywania temu, konkretnemu opiekunowi; więcej informacji na temat wykorzystywania wyszło na jaw po długim czasie, za pośrednictwem osób z zewnątrz. Dziesięcioro dzieci wstrzymało się z ujawnieniem wykorzystywania i uczyniło to z opóźnieniem – po otrzymaniu odpowiedzi otwartych. Troje dzieci przekazało dorosłym jednoznaczne informacje. Opiekunowie natychmiast podjęli temat, zbadali sytuację i doszło do ujawnienia wykorzystywania seksualnego. Tak więc w zależności od tego, czy dorośli udzielali odpowiedzi otwartych czy zamkniętych, transformacyjny potencjał momentu „teraz” (momentu pojawienia się pierwszych oznak), w którym między osobami zaistniał problem, przeistaczał się we wspólne doświadczenie momentu spotkania, umożliwiającego eksplorację i skok jakościowy w kierunku ujawnienia. Innymi słowy, na podstawie relacji opiekunów (z perspektywy czasu) momenty wystąpienia u dzieci pierwszych oznak wykorzystywania można podsumować w taki sposób:

- a) Wszystkie dzieci **wysłały sygnały** adresowane do opiekunów.
- b) We wszystkich przypadkach **zaufany dorosły poświęcał dziecku swój czas i uwagę** (wspólna uwaga).
- c) Dzieci wyrażały **opór**, na ogół w postaci pytań i zastrzeżeń dotyczących reguł i obowiązków.
- d) Kontekst i zastrzeżenia były **powiązane ze sprawcą wykorzystywania** – bezpośrednio z tą osobą lub czynnościami, które się z nią wiązały.
- e) Jeśli opiekun udzielał **odpowiedzi zamkniętej**, dzieci przestawały wysyłać sygnały wykorzystywania temu konkretnemu opiekunowi – oznaki te były ignorowane jako jednorazowe zdarzenia.
- f) Jeśli opiekun nie udzielał **ograniczającej, zamkniętej odpowiedzi**, dzieci nadal wysyłały sygnały wykorzystywania.
- g) Dzieci **mówiły o wykorzystywaniu, jeśli zaufani dorośli otwierali furtkę** przez zadawanie bezpośrednich pytań.

- h) Jednoznaczne komunikaty słowne na temat wykorzystywania seksualnego pojawiały się **wyłącznie w sytuacjach powiązanych z intymnym kontaktem cielesnym albo samym wykorzystywaniem**. W takich sytuacjach dziecko mówiło wprost o wykorzystywaniu seksualnym, jeśli dorosły udzielał odpowiedzi lub zadawał pytania związane z wypowiedziami dziecka.

Dyskusja

Badanie to pokazuje, jak słabe i niejednoznaczne mogą być pierwsze sygnały wykorzystywania seksualnego u dziecka oraz jak ważne jest budowanie kontekstów i sposobności, w których opiekun może je zobaczyć i usłyszeć, a następnie podjąć odpowiednie działania. Okazało się, że chociaż wszystkie dzieci wysyłały pierwsze sygnały opiekunom, których darzyły zaufaniem, aż siedmioro spośród 20 dzieci przerwało ów proces i nie ujawniło wykorzystywania tym konkretnym dorosłym. W 10 przypadkach ten proces był kontynuowany z opóźnieniem. Tylko troje dzieci powiedziało opiekunom wprost o wykorzystywaniu. W tym badaniu stwierdzono, że pierwsze sygnały wykorzystywania seksualnego mogą zostać z łatwością powstrzymane, jeśli spotkają się z odpowiedzią zamkniętą. Wyniki tego badania – spójne z najnowszymi danymi dotyczącymi trafnego spostrzeżenia reakcji rodziców przez dzieci oraz ich silnego uwrażliwienia na stopień, w jakim opiekunowie są gotowi zaakceptować ujawnienie wykorzystywania, co determinuje ich strategie ujawniania takich doświadczeń (Goodman-Brown i in., 2003; Hershkowitz i in., 2007) – podkreślają, jak ważne jest, aby dorośli zdawali sobie sprawę z potrzeby dziecka uzyskania pomocy w wyrażeniu i eksploracji tego, czego doświadczyło. Z przedstawionego badania wynika, że wszyscy – opiekunowie i dzieci – są osadzeni w kontekście **wzajemnych wyzwań lub współpracy**. Wyzwania wiążą się z tym, co można powiedzieć lub o co zapytać, kto to może zrobić, gdzie i kiedy oraz jak można interpretować konkretne wypowiedzi. W tym sensie każde zachowanie można spostrzegać jako swego rodzaju ofertę społeczną, służącą zrozumieniu sytuacji i znalezieniu sposobów dalszego działania (Anderson, 1997; Bakhtin, 2003; Shotter, 1994, 2000).

Nastawienie dzieci na dialog oraz ich orientacja na innych są dobrze udokumentowane w piśmiennictwie badawczym i klinicznym. W badaniach wykazano, że dzieci od pierwszych chwil życia angażują się we wzajemną regulację stanów emocjonalnych oraz kierują uwagę na obiekty i sygnały, a później – angażują się

w rozumienie i używanie języka (Braten, 2007; Ferrari, Gallese, 2007; Siegel, 1999; Stern, 1992, 2007; Vygotsky, 1970). Raundalen (2005) podsumowuje nowy kierunek badań w psychologii rozwojowej, używając terminu **dziecko-badacz**. Metaforycznie można to nazwać wrodzoną **organizacją sygnalizacji świetlnej** – dzieci eksplorują sytuacje w interakcji z ważnymi dla siebie osobami, aby się dowiedzieć, w którą stronę powinny pójść, gdzie znaleźć zielone światło dla dalszych działań. Trudności pojawiają się wtedy, gdy dziecko nie ma bliskich dorosłych, którzy mogliby mu pomóc w organizowaniu doświadczeń oraz interpretowaniu informacji o zagrożeniach, osób, które wskazywałyby mu **czerwone światło**. Kiedy dzieci padają ofiarą wykorzystywania seksualnego, reakcja ich matek jest najtrafniejszym predyktorem skutków wykorzystywania w życiu dziecka, a liczne badania potwierdzają związek między wsparciem rodzicielskim a powrotem dzieci do równowagi po tego rodzaju doświadczeniach (Elliott, Carnes, 2001). W wielu badaniach wykazano trudności dzieci z rozpoznawaniem sygnałów ostrzegawczych w sytuacjach wykorzystywania seksualnego – sygnałów, które mogłyby im pomóc w znalezieniu sposobów uzyskania wsparcia. Podstępne działania sprawcy, który nierzadko jednocześnie stara się oczarować rodzinę dziecka i zdobyć jej zaufanie, aby uzyskać lepszy dostęp do ofiary i większą kontrolę, są również dobrze udokumentowane (Elliott, Browne, Kilcoyne, 1995; Paine, Hansen, 2002). Wyniki wielu badań wskazują też, że groźba działa jak czerwone światło, ostrzegając dziecko przed poważnym niebezpieczeństwem związanym z ujawnieniem wykorzystywania, co uniemożliwia dziecku dostrzeżenie zielonego światła w sytuacji, gdy pojawia się sposobność do powiedzenia komuś o swoich doświadczeniach (Berliner, Conte, 1995). Wszystkie te mechanizmy sprzyjają **osamotnieniu dziecka**, które nie otrzymuje wystarczającego wsparcia i zachęty, aby odważyć się na ujawnienie wykorzystywania albo użyć sygnałów testowych, by znaleźć otwartą furtkę i poszukać możliwości zrozumienia sytuacji i powiedzenia komuś o tym, co je spotkało.

Zdobyta z trudem wiedza opiekunów kieruje naszą uwagę na dziecko-badacza: wysyłane przez dzieci sygnały wykorzystywania można interpretować jako wezwanie do **wspólnej eksploracji, próby zrozumienia i poszukiwania rozwiązania w momencie, w którym między dzieckiem a opiekunem zaistniał problem**. Pierwsze oznaki można postrzegać jako **zaproszenie do dialogu**, do wspólnego przedsięwzięcia. Na podstawie wspomnień badanych opiekunów, zachowanie dziecka można interpretować jako wysyłanie do zaufanej osoby sygnałów testowych w celu sprawdzenia, czy jest ona gotowa i zdolna do tego, aby wspólnie z dzieckiem próbować zrozumieć, co się stało, i ocenić, czy coś można zrobić.

Tak więc zwrócenie się do dorosłego można spostrzegać jako **początek procesu eksploracji**. Jego kontynuacja zależy od reakcji dorosłego – od tego, czy otworzy dziecku furtkę do dalszego ujawniania. Konkretny typ ekspresji dziecka jest powiązany z warunkami sytuacyjnymi (z kontekstem). We wspomnieniach opiekunów pojawia się wspólna uwaga z zaufanym dorosłym, pytania i pełen napięcia opór wobec sprawcy lub związanych z nim czynności, bądź też jednoznaczne komunikaty w sytuacjach cechujących się podobieństwem tematycznym do sytuacji wykorzystywania. Dalszy bieg zdarzeń, czyli to, jak sygnały wysyłane przez dziecko zostają przyjęte i w jaki sposób dziecko doświadcza reakcji dorosłego (lub jak ją sobie wyobraża), zależy od dialogu, jaki zaufany dorosły zbuduje z dzieckiem. Zatem to dorosły odgrywa decydującą rolę zarówno w tworzeniu momentów wystąpienia pierwszych oznak, jak i w ich przeobrażaniu w momenty spotkania.

Reasumując, wyniki tego badania wskazują – na podstawie doświadczeń opiekunów – **trzy okoliczności** sprzyjające otwarciu drogi do eksploracji i ujawnienia. Po pierwsze, trzeba stworzyć sytuację **wspólnej uwagi z dzieckiem**. Po drugie, **sytuację zawierającą treści związane z intymnym kontaktem fizycznym lub wykorzystywaniem seksualnym, które mogą pełnić funkcję sytuacyjnych (kontekstowych) bodźców wyzwalających**. Po trzecie, trzeba zwracać baczną uwagę na przejawiane przez dziecko oznaki niechęci lub oporu, i reagować na nie w sposób otwierający drogę do ujawnienia, zadając dziecku **konkretne, otwarte pytania**.

Uświadomienie sobie i odkrycie wykorzystywania seksualnego przez opiekunów opisuje się zwykle jako proces (Alaggia, 2004). Niniejsze badanie jakościowe uzupełnia tę perspektywę, podkreślając **niepowtarzalność momentów wystąpienia pierwszych oznak** i pokazując stwarzane przez nie możliwości – zarówno w zakresie wczesnego wykrywania i profilaktyki wykorzystywania seksualnego, jak i późniejszej interwencji i terapii. Z badania wynika **wyjątkowość** momentów pojawienia się pierwszych sygnałów, doniosłe znaczenie pierwszego razu, oraz niepowtarzalność zdarzeń, które mogą się z nich wyłonić. Sugeruje rozpatrywanie zdarzeń w teraźniejszości, tu i teraz, a nie jako zdeterminowanych przez coś, co się wydarzyło w przeszłości. Zdarzenia formują się przez antycypację, przez potencjalną eksplorację. Ewolują ku przyszłości dzięki oczekiwaniom i sygnałom przekazywanym w chwili obecnej (Shotter, 2012). Badanie to pokazuje, że transformacyjny potencjał momentów pojawienia się pierwszych sygnałów – formowanych przez antycypację i potencjalną eksplorację oraz ewoluujących ku przyszłości – zależy od tego, w jakim stopniu zaufany dorosły jest nastawiony na dialog z dzieckiem i jakich odpowiedzi mu udziela. To nastawienie i odpowiedzi dorosłego decydują o tym, czy moment pojawienia się pierwszych sygnałów przekształci się w moment spotkania.

Zgodnie z koncepcją Sterna, wyniki tego badania ilustrują szybko zmieniającą się dynamikę **momentu terażniejszego**. Pokazują, że pole intersubiektywne może się radykalnie przeorganizować w ciągu zaledwie kilku sekund. Według Leiry (1990), autorki pionierskich badań w tej dziedzinie, doświadczenia tych opiekunów pokazują, że wykorzystywanie seksualne dzieci może – ze swej natury – być tematem tabu, pozostać w tajemnicy i stać się doświadczeniem traumatycznym, jeśli nie zostanie poddane eksploracji wskutek akceptacji i zachęty ze strony dorosłego.

Ograniczenia

Można wysunąć zastrzeżenie, że ponieważ dane wykorzystane w tym badaniu obejmowały wspomnienia opiekunów uzyskane podczas interakcji klinicznych, to mogą być one mylące. Po pierwsze, opiekunowie mogli pozostawać pod wpływem swojej relacji z terapeutą i udzielać odpowiedzi niezgodnych z prawdą, lub terapeuci mogli im zadawać pytania sugerujące. Ponieważ jednak badani opiekunowie przychodzili na sesje terapeutyczne przez pewien czas, niezgodne z prawdą odpowiedzi można było wychwycić dużo łatwiej niż w wypadku pojedynczego wywiadu. Po drugie, to, że opiekunowie opowiadali o swoich doświadczeniach w warunkach klinicznych, może budzić wątpliwości co do możliwości uogólnienia otrzymanych wyników na sytuacje niekliniczne. Na ogół jednak uważa się, że przez wykorzystanie danych zgromadzonych w warunkach terapeutycznych badacz może uzyskać pogłębioną, zacerpniętą z osobistych doświadczeń wiedzę dotyczącą ukrytych, prywatnych niezwykle ważnych kwestii, takich jak wykorzystywanie seksualne. Po trzecie, chociaż badana grupa była dość liczna jak na badanie jakościowe, mogą się pojawić wątpliwości, czy otrzymane wyniki można uogólniać na grupy różniące się wiekiem, płcią oraz dotkliwością i czasem trwania doświadczeń wykorzystywania seksualnego. Oczywiście przedstawioną analizę można rozszerzyć przez przeprowadzenie dodatkowego, uzupełniającego procesu *inter-rater scoring* (badania zgodności ocen; Haavind, 2002; Jensen i in., 2005; Kvale, 1997). Po czwarte, wobec badań retrospektywnych opartych wyłącznie na deklaracjach badanych wysuwa się ogólne zastrzeżenie dotyczące trafności (Hardt i Rutter, 2004). Można się spodziewać wystąpienia błędu przypominania (*recall bias*) – zarówno w relacjach badanych dotyczących wykorzystywania seksualnego, jak i jego ujawnienia. W tym wypadku jednak problem ten nie jest bardzo poważny, ponieważ między analizowanymi zdarzeniami a rozpoczęciem terapii

upłynęło niewiele czasu. Wreszcie, w analizowanych przypadkach sprawcy byli członkami lub przyjaciółmi rodzin dzieci, które padły ofiarą wykorzystywania, co może komplikować proces ujawnienia. Analiza przypadków, w których sprawcami były osoby spoza sieci rodzinnej, stanowiłaby źródło wartościowych danych porównawczych. Ponadto, analiza tego, które osoby z zewnątrz pomagają w ujawnieniu wykorzystywania oraz w jaki sposób angażują się one w sprawę i na czym polega ich wkład (w tym wypadku było to aż siedem z dwudziestu przypadków), również dostarczyłaby cennych informacji pomocnych w otwieraniu drzwi do ujawniania takich doświadczeń. Ta kwestia nie była jednak przedmiotem tego badania.

Podsumowanie

W odróżnieniu od idei markerów behawioralnych oraz podziału na ujawnienia celowe i przypadkowe, wyniki tego badania skłaniają do przyjęcia szerszej perspektywy: momenty pojawienia się pierwszych oznak są osadzone w dialogu. Te momenty są niepowtarzalne – zarówno zaaranżowanie takich sytuacji, jak i ich przekształcenie w momenty spotkania z dzieckiem, sprzyjające wspólnej eksploatacji i rozmowie, zależy od tego, czy zaufani opiekunowie stworzą dziecku okazję do ujawnienia wykorzystywania. Wynika z tego, że oferta pomocy powinna mieć na celu nie tylko wzmacnianie dzieci, aby miały odwagę mówić, ale także wspieranie opiekunów i profesjonalistów, aby zdawali sobie sprawę z tego, że nastawienie na dialog i wrażliwość w relacji z dzieckiem są niezbędne do tego, aby dzieci mówiły, a dorośli umieli ich słuchać.

Podziękowania

Pragniemy podziękować Hanne Haavind z Uniwersytetu w Oslo za niezwykle cenne dyskusje, Harlene Anderson z Houston Galveston Institute za wsparcie, jakiego nam udzielała, a także Jaakoo Seikkule z Uniwersytetu w Jyväskylä i Tiene Jensen z Uniwersytetu w Oslo za ważne uwagi dotyczące roboczej wersji tego artykułu.

Bibliografia

- Alaggia, R. (2004). Many ways of telling: Expanding conceptualizations of child sexual abuse disclosure. *Child Abuse & Neglect*, 28, 1213–1227.
- Anderson, H. (1997). Conversations, language and possibilities. W: *A postmodern approach to therapy*. New York, NY: Basic Book.
- Arata, C. M. (1998). To tell or not to tell: Current functioning of child sexual abuse survivors who disclosed their victimization. *Child Maltreatment*, 3, 63–71.
- Bakhtin, M. M. (2003). Toward a reworking of the Dostoevsky book. W: Emerson, C. (red.), *Problems of Dostoevsky's poetics*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Berliner, L., Conte, J. R. (1995). The effects of disclosure and intervention on sexually abused children. *Child Abuse & Neglect*, 19, 371–384.
- Bradley, E. H., Curry, L. A., Devers, K. J. (2007). Qualitative data analysis for health services research: Developing taxonomy, themes, and theory. *Health Services Research*, 42, 1758–1777.
- Bruck, M., Ceci, S. J. (2004). Forensic development psychology: Unveiling four scientific misperceptions. *Current Directions in Psychology*, 13, 229–232.
- Bråten, S. (2007). *Dialogens spel i barnets og språkets utvikling*. Oslo, Norway: Abstrakt.
- Crisma, M., Bascelli, E., Paci, D., Romito, P. (2004). Adolescents who experienced sexual abuse: Fears, needs and impediments to disclosure. *Child Abuse & Neglect*, 28, 1035–1048.
- Elliott, A. N., Carnes, C. N. (2001). Reactions of nonoffending parents to the sexual abuse of their child: A review of the literature. *Child Management*, 6, 314–331.
- Elliott, M., Browne, K., Kilcoyne, J. (1995). Child sexual abuse prevention: What offers tell us. *Child Abuse & Neglect*, 19, 579–594.
- Ferrari, P. F., Gallese, G. (2007). Mirror neurons and intersubjectivity. W: Bråten, S. (red.), *On being moved. From mirror neurons to empathy* (s. 73–89). Amsterdam, The Netherlands: John Benjamins.
- Gamst, K. T., Langballe, Å. (2004). *Barn som vitner. En empirisk og teoretisk studie av kommunikasjon mellom avhører og barn i dommeravhør. Utvikling av en avhørsmetodisk tilnærming*. Norway: University of Oslo (niepublikowana praca doktorska).
- Goodman-Brown, T. B., Edelstein, R. S., Goodman, G. S., Jones, Gordon, D. (2003). Why children tell: A model of children's disclosure of sexual abuse. *Child Abuse & Neglect*, 27, 525–540.

- Hardt, J., Rutter, M. (2004). Validity of adults retrospective reports of adverse childhood experiences. Review of the evidence. *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, 45, 260–273.
- Haavind, H. (2002). *Kjønn og fortolkende metode. Metodiske muligheter i kvalitativ forskning*. Oslo, Norway: Gyldendal.
- Hershkowitz, I., Lanes, O., Lamb, M. E. (2007). Exploring the disclosure of child sexual abuse with alleged victims and their parents. *Child Abuse & Neglect*, 31, 111–123.
- Hill, C. E., Knox, S., Thompson, B. J., Williams, E. N., Hess, S. A., Ladany, N. (2005). Consensual qualitative research: An update. *Journal of Counseling Psychology*, 52, 196–205.
- Jensen, T. (2005). The interpretations of signs of child sexual abuse. *Culture & Psychology*, 11, 469–498.
- Jensen, T. K., Gulbrandsen, W., Mossige, S., Reichelt, Tjersland, O. A. (2005). Reporting possible sexual abuse. A qualitative study on children's perspectives and the context of disclosure. *Child Abuse & Neglect*, 29, 1395–1413.
- Jensen, T. K., Haavind, H., Gulbrandsen, W., Mossige, S., Reichelt, S., Tjersland, O. A. (2010). What constitutes a good working alliance in therapy with children that may have been sexually abused? *Qualitative Social Work*, 9, 461–478.
- Kelley, A. E., McKillop, K. J. (1996). Consequences of revealing personal secret. *Psychological Bulletin*, 120, 450–465.
- Kogan, S. M. (2004). Disclosing unwanted sexual experiences: Results from a national sample of adolescent women. *Child Abuse & Neglect*, 28, 147–165.
- Kvale, S. (1997). *Det kvalitative forskningsinterøju*. Oslo, Norway: Ad Notam, Gyldendal.
- Kvale, S. (2003). The psychoanalytical interview as an inspiration for qualitative research. W: P. Camie, J. Rodes, L. Yardley (red.), *Qualitative research in psychology: Expanding perspectives in methodology and design* (s. 275–297). Washington, DC: American Psychological Association.
- Leira, H. (1990). Fra tabuisert traume til anerkjennelse og erkjennelse. Del 1. Om arbeidet med barn som har erfart vold i familien. *Tidsskrift for Norsk Psykologforening*, 27, 16–77.
- Leventhal, J., Murphy, J. L., Asnes, A. (2010). Evaluations of child sexual abuse: Recognitions of overt and latent family concerns. *Child Abuse & Neglect*, 34, 289–295.
- London, K., Bruck, M., Ceci, S. J., Shuman, D. W. (2005). Disclosure of child sexual abuse. What does the research tell us about the ways that children tell. *Psychology, Public Policy and Law*, 11, 194–226.

- Myklebust, T. (2012). The position in Norway. W: J. R. Spencer, M. Lamb (red.), *Children and cross-examination: The time to Change the Rules?* Oxford, England: Hart Publishing.
- Ney, P. G., Moore, C., McPhee, M., Throught, P. (1986). Child abuse: A study of child's perspective. *Child Abuse & Neglect*, 10, 511–518.
- Norwegian State's Barneombod. (2012). Innspill til regjeringens handlingsplan mot vold i nære relasjoner, <http://www.barneombudet.no>.
- Ormhaug, S. M., Jensen, T. K., Hukkelberg, S. S., Holt, T., Egeland, K. (2012). *Traumer hos barn–blir de gjemt eller glemt? Kartlegging av traumatiske erfaringer hos barn og unge henvist til BUP*. Tidsskrift for Norsk Psykologforening, 49, 234–240.
- Paine, M. L., Hansen, D. J. (2002). Factors influencing children to self-disclose sexual abuse. *Clinical Psychology Review*, 22, 271–295.
- Petronio, S., Reeder, H. M., Hecht, M. L., Ros-Mendoza, T. M. (1996). Disclosure of sexual abuse by children and adolescents. *Journal of Applied Communication Research*, 24, 191–199.
- Philips, E., Oxburgh, G. E., Garvin, A., Myklebust, T. (2012). Investigative interviews with victims of child sexual abuse: The relationship between question type and investigation relevant information. *Journal of Police and Criminal Psychology*, 27, 45–54.
- Plummer, C. A. (2006). The discovery process: What mothers see and do in gaining awareness of sexual abuse of their children. *Child Abuse & Neglect*, 30, 1227–1237.
- Priebe, G., Svedin, C. G. (2008). Child sexual abuse is largely hidden from the adult society. An epidemiological study of adolescents' disclosures. *Child Abuse & Neglect*, 32, 1095–1108.
- Raundalen, M. (2005). Åse Gruda Skard og kampen mot hardheten i barneoppdragelsen. *Tidsskrift for Norsk Psykologforening*, 12, 1092–1100.
- Read, J., Hammersley, P., Rudegeair, T. (2007). Why, when and how to ask about childhood abuse. *Advances in Psychiatric Treatment*, 13, 101–110.
- Reigstad, B. (2012). Hva vet vi, og hva rapporterer BUP-pasienter om ulike psykososiale belastninger. Trenger vi et familie- og nettverksperspektiv i vårt arbeid? W: Artykuł przedstawiony podczas Krajowej Konferencji „Zdrowie Psychiczne Dzieci i Młodzieży”. Streszczenie dostępne na stronie: <http://www.nbup.no/>.

- Reigstad, B., Jørgensen, K., i Wickstrøm, L. (2006). Diagnosed and self-reported childhood abuse in national and regional samples of child and adolescent psychiatric patients: Prevalence and correlates. *Nordic Journal of Psychiatry*, 60, 58–66.
- Schaeffer, P., Leventhal, J. M., Asnes, A. G. (2011). Children's disclosure of sexual abuse: Learning from direct inquiry. *Child Abuse & Neglect*, 35, 343–352.
- Shackel, R. (2009). Understanding children's medium for disclosing sexual abuse: A tool for overcoming potential misconceptions in the courtroom. *Journal of the Australian and New Zealand Association of Psychiatry, Psychology and Law*, 61, 379–393.
- Shackel, R. (2012). The dynamics of disclosure of child sexual victimization: Implications for investigation and prosecution. Streszczenie dostępne na stronie: <http://www.ssrn.com/>
- Shotter, J. (1994). *Conversational realities. Constructing life through language*. London: England: Sage.
- Shotter, J. (2010). *Social construction on the edge. Witness therapy and embodiment*. Chargin Falls: Tao Institute.
- Shotter, J. (2012). Ontological social constructionism in the context of a social ecology: The importance of our living bodies. W: A. Lock, T. Strong (red.), *Discursive perspectives in therapeutic practice* (s. 51–84). Oxford, England: Oxford University Press.
- Siegel, D. (1999). *The developing mind: Toward a neurobiology of interpersonal experience*. New York, NY: Guilford Press.
- Staller, K. M., Nelson-Gardell, D. (2005). A burden in your heart: Lessons of disclosure from female preadolescent and adolescent survivors of sexual abuse. *Child Abuse & Neglect*, 29, 1415–1432.
- Stern, D. (1992). *Et spedbarns dagbok. Hva ditt barn ser, føler og opplever*. Oslo, Norway: Universitetsforlaget.
- Stern, D. (2004). *The present moment of everyday life*. New York, NY: Northon.
- Stern, D. (2007). Applying developmental and neuroscience findings on other-centred participation to the process of change in psychotherapy. W: S. Bråten (red.), *On being moved. From mirror neurons to empathy* (s. 35–47). Amsterdam, The Netherlands: John Benjamins.
- Ullman, S. E. (2003). Social reactions to child sexual abuse and disclosure: A critical review. *Journal of Child Sexual Abuse*, 1, 89–121.
- Ungar, M., Tutty, L. M., McConell, S., Barter, K., Fairholm, J. (2009). What Canadian youths tell us about disclosing abuse. *Child Abuse & Neglect*, 33, 699–708.

Vygotsky, L. S. (1970). *Thought and language*. Cambridge: Massachusetts Institute of Technology Press.

Walker-Descartes, I., Sealy, Y. M., Danielle, L., Rojas, M. (2011). Caregiver perceptions on sexual abuse and its effect on management after a disclosure. *Child Abuse & Neglect*, 35, 437–447.

Test balloons? Small signs of big events: A qualitative study on circumstances facilitating adults' awareness of children's first signs of sexual abuse

This research examined caregivers' awareness of children's first signs of sexual abuse. The aim was to explore circumstances that facilitate adults' awareness of first signs in every-day natural settings. Data were obtained from a Norwegian university hospital's outpatient specialty mental health clinic. Included were all cases (N = 20) referred during a two-year period for treatment after the disclosure of sexual abuse that was reported to the police and child protective service. Nonabusing caregivers' awareness of first signs were recollected in hindsight as part of therapy. Qualitative analysis was conducted to capture caregivers' experiences. As identified by caregivers, all children gave signs. Thereafter, children either stopped, delayed, or immediately disclosed sexual abuse. At first signs, each child had time and attention from trusted adults, connection to the abuser, and exhibited signs of reservation against that person or related activities. Then, if met with closed answers, first signs were rebuffed as once-occurring events. If met with open answers and follow-up questions, children continued to tell. Unambiguous messages were prompted only in settings with intimate bodily activity or sexual abuse related content. In sum, when trusted adults provided door-openings, children used them; when carefully prompted, children talked; when thoughtfully asked, children told. The study suggests that children's signs of sexual abuse can be understood as "test balloons" to explore understanding and whether anything is to be done. A disclosing continuation hinges on the trusted adult's dialogical attunement and supplementary door-openings. Divergent from an idea of behavioural markers, or purposeful versus accidental disclosures, this study calls for a broader attention: Moments of first signs are embedded in dialogue. A uniqueness at moments of first signs appears: Both to form such moments and to transform them into moments of meeting for joint exploration and telling, hinge upon how trusted caregivers scaffold opportunities for the child to disclose. Subsequently, support offers need to be addressed not only to

strengthen children to tell, but also for caregivers and professionals to take into account the necessity of a dialogically oriented sensitivity towards children, both for telling to occur and for hearing to take place.

KEYWORDS: CHILD SEXUAL ABUSE, SEXUAL ABUSE DISCLOSURE, FIRST SIGNS, DIALOGICAL RESEARCH

Przedruk za zgodą wydawcy.

Artykuł opublikowano w: *Child Abuse & Neglect*, 37 (2013), 633–642.

Tłumaczenie: *Agnieszka Nowak*

Cytowanie:

Flåm, A. M., Haugstvedt E. (2014). Sygnały testowe? Niewielkie oznaki ważnych zdarzeń – badanie jakościowe okoliczności ułatwiających dorosłym zauważenie pierwszych oznak wykorzystywania seksualnego dzieci. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 13(1).



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.